

Sygn. akt I ACa 4/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lipca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Małgorzata Rybicka – Pakuła

Sędzia SA Bogdan Świerczakowski (spr.)

Sędzia SO del. Beata Byszewska

Protokolant – st. sekr. sąd. Ewelina Borowska

po rozpoznaniu w dniu 10 lipca 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa H. B.

przeciwko J. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 8 lipca 2013 r., sygn. akt XVI GC 133/11

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od H. B. na rzecz J. K. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 4/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 22 stycznia 2010 r. skierowanym przeciwko J. K., H. B. wniósł o orzeczenie nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym, że pozwany ma zapłacić na rzecz powoda kwotę 666.925 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu nakazowym Sąd Okręgowy w dniu 8 marca 2010 r. uwzględnił powództwo.

Pozwany wniósł zarzuty, w których domagał się uchylenia nakazu zapłaty i oddalenia powództwa oraz zasądzenia od powoda kosztów procesu.

Wyrokiem z 8 lipca 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uchylił swój nakaz zapłaty i oddalił powództwo, zasądził od powoda na rzecz pozwanego zwrot kosztów procesu i orzekł o nieuiszczonych kosztach sądowych.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na podstawie następujących ustaleń faktycznych.

W dniu 15 maja 2007 r. J. K. w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej zawarł z H. B. prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą(...) (jako wykonawcą) umowę, której przedmiotem było wykonanie budynku wolnostojącego o kubaturze 1.243,3 m⁽³⁾ na działce nr (...) w miejscowości T., zgodnie z projektem architektoniczno – budowlanym nr 18908. Zgodnie z umową zakres prac wykonawcy miał obejmować wykonanie: 1) ścian zewnętrznych budynku z bala (z drewna iglastego) o grubości 15 cm i wysokości od 20 do 40 cm zaimpregnowanego środkami owado i grzybobójczymi, mszone pomiędzy balami od 3 do 4 cm wiórem z drewna iglastego, 2) więźby dachowej o pełnym odeskowaniu z przykryciem dachu z impregnowanej trzciny o grubości około 20 cm, 3) stropów pomiędzy kondygnacjami z belek podciągowych 25 x 15 cm co 1 metr deska sufitowa o grubości 2 cm, 4) podłogi na poddaszu z desek o grubości 3 cm na legarach 10 x 8 cm, 5) ocieplenia pomiędzy podłogą a sufitem z wełny mineralnej o grubości 10 cm z założeniem folii paroodpornej i wiatroprzepuszczalnej, 6) instalacji wodnej w miedzi i kanalizacyjnej w PCV, 7) wentylacji wewnętrznej i zewnętrznej budynku łącznie z rekuperatorem. Nadto, wykonawca zobowiązał się do przygotowania budynku z własnych materiałów na terenie firmy oraz do jego przewiezienia i złożenia na przygotowanych fundamentach w drugim kwartale 2008 r. Zamawiający zobowiązał się natomiast do wykonania ław i ścian fundamentowych z własnych materiałów. Za wykonanie budynku łącznie z materiałami strony uzgodniły wynagrodzenie w wysokości 410.000 zł netto, natomiast wykonanie okien i pomp ciepłych miało zostać uregulowane oddzielną umową. Ponadto, pozwany po podpisaniu umowy zobowiązał się do wypłacenia powodowi zaliczki w wysokości 50% z 410.000 zł, po zamontowaniu ścian budynku do wypłacenia kwoty 30% z 410.000 zł, a po wykonaniu pokrycia dachowego 10 %. Natomiast po realizacji całej umowy, do regulacji całej kwoty. Powód zobowiązał się także do wykonania budynku zgodnie ze sztuką budowlaną i obowiązującymi w tym zakresie normami.

Poza powyżej opisaną umową strony umawiały się także co do wykonania dodatkowych prac w budynku wolno stojącym o kubaturze 1.243,3 m⁽³⁾ na działce nr (...) w miejscowości T., za które pozwany płacił powodowi wynagrodzenie oddzielnie.

Do 23 sierpnia 2008 r. pozwany zapłacił powodowi zaliczkę w kwocie 220.000 zł, a w dniu 15 maja 2009 r. kwotę 50.000 zł za budowę domu oraz 30.000 zł za zakup drzwi i okien (pismo k.48, dowody wpłaty k.50, 52, zeznania świadka K. K. k.195).

Pozwany zgodnie z umową wykonał we własnym zakresie ławy i ściany fundamentowe wraz ze stropem.

W dniu 30 października 2009 r. powód jako wykonawca zaprzestał wykonywania robót na rzecz pozwanego. Pozwany zapraszał powoda, aby ten stawiał się na komisję inwentaryzacyjną stanu zaawansowania robót, powód nie przyszedł jednak na to spotkanie. Na 30 października 2009 r. powód wykonał: ściany zewnętrzne budynku z bala (z drewna iglastego) o grubości 15 cm i wysokości od 20 do 40 cm z mszeniem pomiędzy balami od 3 do 4 cm wiórem z drewna iglastego (impregnacja nie została wykonana, uszczelnienie bali w postaci mszenia nie zostało wykonane całkowicie, prawidłowo wykonano 60% mszenia), więźbę dachową o pełnym deskowaniu, instalację wodną i kanalizacyjną w zakresie ciągów głównych bez podejść do odbiorników sanitarnych, tj. umywalek, klozetów, wanien, brodzików itp., wbudowano stolarkę okienną, drzwi zewnętrzne drewniane oraz drewniane wrota garażowe, wymurowano wewnętrzne ściany i trzony kominowe na pełną wysokość. Powód nie wykonał natomiast: pokrycia z impregnowanej trzciny (co było spowodowane zmianą koncepcji pozwanego i wykonania tego pokrycia o grubości 40 cm), stropu pomiędzy kondygnacjami z belek podciągowych o przekroju 25 x 15 cm w rozstawie co 1 m (wykonana konstrukcja stropu nadawała się do rozbiórki i nie było możliwości jej wzmocnienia, gdyż wykonano ją z materiału o przekrojach mniejszych oraz nie wykonano projektowych podparć, co dotyczyło także konstrukcji balkonów i tarasów I kondygnacji), deskowania sufitu, podłóg na poddaszu z desek na legarach, ocieplenia pomiędzy podłogą a sufitem z wełny mineralnej o grubości 10 cm z foliami paro i wiatroizolacyjnymi, wentylacji wewnętrznej i zewnętrznej z rekuperacją. Wykonane przez powoda prace były złej jakości. Powód pominął rozwiązania projektowe w zakresie podparć, rozstawu, przekrojów belek nośnych, ich łączenia z drewnianymi elementami i ścian zewnętrznych. Konsekwencją braku wykonania zgodnie z projektem technicznym było to, że podstawowy budulec - drewno uległ

znaczemu zawilgoceniu. Wykonane prace jako całość nie miały wartości, gdyż zostały wykonane w sprzeczności w sformułowanych dla budownictwa Warunkach Technicznych Odbioru i Jakości Robót. Dlatego też budynek powinno się rozebrać i wykonać ponownie (opinia biegłego k.282 -287, ustna uzupełniająca opinia biegłego k.330-332, pisma k.41, k.43, zeznania pozwanego k.366, zeznania świadka K. K. k.195, zeznania powoda k.365).

W dniu 15 sierpnia 2009 r. powód wystawił fakturę nr (...) obciążającą pozwanego kwotą 125.000 zł netto (152.500 zł brutto) tytułem drugiej wpłaty z umowy z 15 maja 2007 r. za wykonanie więźby dachowej, stropów pomiędzy kondygnacjami, deski sufitowej na całej powierzchni i instalacji wody i kanalizacji, a 7 grudnia 2009 r. powód - fakturę nr (...), obciążającą pozwanego łączną kwotą 421.660 zł netto (514.425 zł brutto), na którą składały się następujące pozycje: 220.000 zł netto (268.400 zł brutto) za roboty budowlane określone umową z 15 maja 2007 r., 74.800 zł netto (91.256 zł brutto) za roboty określone umową z 23 marca 2009r. i 126.860 zł netto (154.769 zł brutto) za dodatkowe prace wykonane w załączonym kosztorysie. Faktury te pozwany przed ich wystawieniem podpisał in blanco w przekonaniu, iż będą dotyczyć materiałów na kupno kominka i hydroforu, gdyż powód nie wiedział jeszcze ile będzie ten materiał kosztował (faktura nr (...) z 15.08.2009 r. k.9, faktura nr (...) z 7.12.2009 r. k.8, zeznania świadka K. K. k.195, zeznania pozwanego k.367).

Pismem wysłanym w dniu 29 grudnia 2009 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty w terminie 7 dni od otrzymania wezwania kwoty 666.925 zł, na którą składały się: kwota 152.500 zł wynikająca z faktury nr (...) oraz kwota 514.425 zł wynikająca z faktury nr (...) (pismo k.10, dowód nadania k.11).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie złożonych w sprawie dokumentów, opinii biegłego, a także na podstawie zeznań stron oraz świadka K. K.. Sąd nie dał natomiast wiary zeznaniom powoda H. B. w zasadniczej części, zwłaszcza w zakresie jego twierdzeń, iż nie otrzymał kwoty 300.000 zł, gdyż pozostaje to w sprzeczności z dokumentami w postaci pisma (k.48), dowodów wpłaty (k.50, 52), a także zeznaniami świadka K. K. i pozwanego w zakresie, w którym Sąd odnośnie tej kwestii dał im wiarę. Także zeznania powoda, jakoby to on wzywał pozwanego do odbioru robót, który nie stawiał się na budowę, gdzie jakoby miał zrobić zdjęcia, dokonać opisu z biegłym i wezwać policję, jako gołosłowne i nie znajdujące odzwierciedlenia w pozostałym materiale dowodowym, zostały uznane przez Sąd za niewiarygodne. Sąd nie uwzględnił także twierdzeń powoda dotyczących zakresu robót, które rzekomo wykonał w ramach łączącej go z pozwanym umowy, gdyż w zasadniczej części nie pokrywają się one z opinią biegłego, zeznaniami pozwanego i świadka K. K..

Ocenę prawną roszczenia Sąd Okręgowy rozpoczął od zakwalifikowania umowy stron jako umowy o roboty budowlane, uregulowanej w art. 647 k.c., która powinna być stwierdzona pismem (art. 648 § 1 k.c.).

Strony łączyła umowa datowana na 15 maja 2007 r., podpisana cztery dni później, co nie było kwestionowane przez żadną ze stron. Zakres robót budowlanych został szczegółowo określonych w punktach 1-7 umowy, zaś wynagrodzenie w sposób ryczałtowy, na kwotę 410.000 zł netto. W żadnym z postanowień umowy nie było zobowiązania pozwanego do podwyższenia powodowi wynagrodzenia netto o podatek VAT, zatem powodowi za wykonanie przedmiotu umowy należało się jedynie wynagrodzenie w kwocie netto.

Jak wynika z podstawy faktycznej rozstrzygnięcia pozwany był zobowiązany do zapłaty powodowi po podpisaniu umowy zaliczki w wysokości 50% z 410.000 zł, czyli 205.000 zł, przy czym jak wynika z pisma (k.48), którego autorem był powód, o czym świadczą jego zeznania (k.365) oraz zeznania pozwanego i świadka K. K., wywiązał się z tego zobowiązania uiszczając powodowi kwotę 220.000zł.

Powód wykonał umowę jedynie w nieznacznym zakresie, a wykonane prace były złej jakości, gdyż zostały wykonane w sprzeczności w sformułowanych dla budownictwa Warunkach Technicznych Odbioru i Jakości Robót. Wykonał ściany zewnętrzne budynku z bala (z drewna iglastego) o grubości 15 cm i wysokości od 20 do 40 cm z mszeniem pomiędzy balami od 3 do 4 cm wiórem z drewna iglastego, przy czym impregnacja nie została wykonana, uszczelnienie bali w postaci mszenia nie zostało wykonane całkowicie, prawidłowo wykonano 60% mszenia. Zgodnie z umową wykonanie zakresu robót z punktu 1) aktualizowało obowiązek pozwanego zapłaty powodowi 30% z 410.000 zł wynagrodzenia, czyli kwoty 123.000 zł. Wobec zamontowaniu ścian budynku niezgodnie z umową pozwany nie

był zobowiązany do wypłaty 30% kwoty, o której mowa powyżej. Odnośnie punktu 2) powód wykonał więźbę dachową o pełnym deskowaniu, ale bez pokrycia z impregnowanej trzciny (co było spowodowane zmianą koncepcji pozwanego i wykonania tego pokrycia o grubości 40 cm). Pozwany zobowiązał się, że po wykonaniu pokrycia dachowego zapłaci powodowi 10 % wynagrodzenia umownego tj. 41.000 zł. Mając zatem na względzie okoliczność, iż powód częściowo wykonał te roboty (niewykonana część była związana z koncepcją pozwanego odbiegającą od warunków umowy), pozwany powinien był zapłacić powodowi kwotę 41.000 zł. Resztę wynagrodzenia pozwany był zobowiązany wypłacić powodowi po wykonaniu pozostałych robót. Tymczasem powód nie wykonał prawidłowo stropu pomiędzy kondygnacjami z belek podciągowych o przekroju 25 x 15 cm w rozstawie co 1 m (wykonana konstrukcja stropu nadawała się do rozbiórki i nie było możliwości jej wzmocnienia, gdyż wykonano ją z materiału o przekrojach mniejszych oraz nie wykonano projektowych podparć, co dotyczyło także konstrukcji balkonów i tarasów I kondygnacji). Powód w ogóle nie wykonał deskowania sufitu, podłóg na poddaszu z desek na legarach, ocieplenia pomiędzy podłogą a sufitem z wełny mineralnej o grubości 10 cm z foliami paro i wiatroizolacyjnymi, wentylacji wewnętrznej i zewnętrznej z rekuperacją. Z uwagi na powyższe pozwany nie jest zobowiązany do wypłacenia ostatniej części wynagrodzenia.

Podsumowując Sąd I instancji uznał, że za wykonanie przedmiotu umowy pozwany powinien był zapłacić powodowi najwyżej łączną kwotę 246.000 zł, w tym kwota 205.000 zł stanowiła zaliczkę, którą pozwany zobowiązał się zapłacić już po podpisaniu umowy. Z załączonych do pozwu faktur wynika, iż powód z tytułu wykonania umowy z dnia 15 maja 2007 r. domagał się kwoty 125.000 zł netto (faktura nr (...) tytułem drugiej wpłaty z umowy) oraz kwoty 220.000 zł netto (faktura nr (...) w części dotyczącej kwoty za roboty budowlane określone umową z 15 maja 2007 r.), czyli łącznie kwoty 345.000 zł. Pozwany zapłacił więcej: zaliczkę w kwocie 220.000 zł, a nadto 15 maja 2009 r. kwotę 50.000 zł za budowę domu. Wobec powyższego żądane przez powoda wynagrodzenie z faktury nr (...) tytułem drugiej wpłaty z umowy oraz z faktury nr (...) w części dotyczącej kwoty za roboty budowlane określone umową z dnia 15 maja 2007 r. nie zasługuje na uwzględnienie.

Powód na podstawie faktury nr (...) domagał się także zapłaty od pozwanego kwoty 74.800 zł netto (91.256 zł brutto) za roboty wykonane na podstawie umowy z dnia 23 marca 2009 r., 126.860 zł netto (154.769 zł brutto) za dodatkowe prace wykonane w załączonym kosztorysie - nie przedkładając przy tym żadnego dowodu na okoliczność, co konkretnie było przedmiotem umowy z dnia 23 marca 2009 r. i z jakiego tytułu roszczenia składają się na żądaną kwotę, w tym zwłaszcza jaki konkretnie zakres prac wykonał i jakie było umówione za nie wynagrodzenie. Powód nie załączył wspomnianego w treści faktury kosztorysu. Sąd nie mógł zatem zweryfikować zasadności podstawy wystawienia faktury. Z dostępnych Sądowi dowodów w postaci zeznań stron wynika, iż strony umawiały się także na wykonanie innych prac, niż określone w umowie z dnia 15 maja 2007 r. Jednak z ustaleń poczynionych w oparciu o opinię biegłego wynika, że prace wykonane w przedmiotowym budynku nie miały wartości, gdyż zostały wykonane w sprzeczności w sformułowanych dla budownictwa Warunkach Technicznych Odbioru i Jakości Robót. Budynek powinno się rozebrać i wykonać ponownie. Tym samym z uwagi na nieudowodnienie przez powoda roszczenia o zapłatę dochodzonych kwot, powództwo w pozostałym zakresie także zasługiwało na oddalenie. Samo bowiem twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności (art. 227 k.p.c.) powinno być udowodnione przez stronę je zgłaszającą (art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c.).

Sąd orzekł jak w punkcie I wyroku stosując art. 496 k.p.c. Orzeczenie o kosztach zapadło na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Na zasądzoną kwotę 14 870 zł składają się: 6.670 zł tytułem zwrotu opłaty od zażalenia, 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (§ 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokatów oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu) oraz zaliczka w kwocie 1.000 zł uiszczona przez pozwanego na poczet wynagrodzenia biegłego. W przedmiocie pobrania od pozwanego kwoty 25.429,96 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych Sąd orzekł w punkcie IV wyroku na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (j.t Dz. U. z 2010r. Nr 90, poz. 594 ze zm.), zgodnie z którym kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić (...), sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie

kosztów procesu. Na powyższą kwotę składały się opłata od zarzutów od nakazu zapłaty w wysokości 25.010 zł, od uiszczenia której pozwany został zwolniony oraz wynagrodzenie biegłego przekraczające wysokość zaliczki uiszczonej przez pozwanego w wysokości 425,96 zł.

Powód wniósł apelację, w której zaskarżył wyrok w całości. Zarzucił:

I naruszenie art.232 i 233 k.p.c. w zw. z art.6 k.c., poprzez uznanie, iż pozwany udowodnił okoliczności z których wywiódł swe zarzuty względem powoda, w szczególności:

1. że powód podczas realizacji robót budowlanych objętych umową z dnia 15.05.2007r. pominął rozwiązania projektowe w zakresie podparć, rozstawu, przekroju belek nośnych, ich łączenia drewnianymi elementami i ścian zewnętrznych - podczas gdy przedmiot w/w umowy wykonany został zgodnie ze sztuką budowlaną,
2. uznanie prac wykonanych przez powoda za prace złej jakości - podczas gdy przedmiot w/w umowy wykonany został zgodnie ze sztuką budowlaną,
3. winę za zawilgocenie budulca domu (drewna) ponosi powód - podczas gdy wyłączną przyczyną zawilgocenia była wadliwa izolacja budynku przez pozwanego na co powód nie miał wpływu;

II sprzeczność ustaleń Sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym poprzez uznanie, że powód przedstawił wiarygodne dowody przemawiające za uznaniem że nie doszło do wykonania dzieła przez powoda na rzecz pozwanego;

III naruszenie art.233 k.p.c., poprzez odmowę uznania za wiarygodne zeznań złożonych przez powoda w części dotyczącej braku otrzymania przez niego od pozwanego kwoty 300.000 zł;

IV naruszenie art.328 § 2 k.p.c. poprzez nie wyjaśnienie przyczyn dla których Sąd odmówił wiary przedstawionym przez powoda przyczynom dla których zaprzestał on realizacji umowy w dniu 30 października 2009 r., tj. wstrzymanie płatności należności ze strony pozwanego;

V naruszenie art.232 i 233 k.p.c. w zw. z art.6 k.c., poprzez uznanie za spójne i logiczne zeznań pozwanego wskazującego na złożenie przez niego in blanco podpisu pod treścią faktur VAT przed ich wystawieniem przez powoda - mimo że argument ten jest z punktu widzenia logiki całkowicie nielogiczny.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i utrzymanie w mocy w całości nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Okręgowy w Przemyślu w dniu 8 marca 2009 r. (I Nc 5/10).

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda kosztów za drugą instancję.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Zarzuty które negują ustalenia faktyczne dotyczące zakresu i jakości prac wykonanych przez pozwanego nie uwzględniają podstaw tych ustaleń, tkwiących zasadniczo w opinii biegłego J. W., zarówno pisemnej jak i ustnej, sporządzonej według Sądu rzetelnie, precyzyjnie, wnikliwie i obiektywnie, po zapoznaniu z załączonymi do akt dokumentami i po przeprowadzeniu wizji lokalnej. Jak zauważył Sąd Okręgowy biegły wykorzystał fachową wiedzę określając jaki był stan zaawansowania robót stanowiących przedmiot umowy w chwili zakończenia budowy przez powoda, jaka była jakość wykonanych przez powoda prac i jaka jest ich wartość na dzień zaprzestania ich wykonywania (a nie jak twierdzi skarżący, w chwili sporządzania opinii). Sąd Apelacyjny zgadza się z taką oceną opinii, jak również ze stwierdzeniem, że odpowiada ona na postawione pytania oraz zawiera szczegółowe uzasadnienie płynących z niej wniosków. Tezy postawione przez skarżącego pozostają z opinią biegłego w całkowitej sprzeczności, a ponieważ nie wspierają ich żadne dowody, to nie mogły zaważyć na zweryfikowaniu podstawy faktycznej rozstrzygnięcia.

Okoliczności wskazane w apelacji, w punktach oznaczonych wyżej jako I i II, dotyczą materii wymagającej wiadomości specjalnych, tymi zaś dysponował biegły.

Powoływanie się na wadę opinii z racji niezapoznania się przez biegłego z dziennikiem budowy nie przekonuje, ponieważ wydanie opinii było możliwe także bez tej dokumentacji – jak wynika z zeznań pozwanego, potwierdzonych przez biegłego, zaginionej na terenie budowy wraz częścią dokumentacji technicznej (k.367, 331).

Ani po przesłuchaniu biegłego na rozprawie w dniu 22 kwietnia 2013 r., ani później, pozwany (jego pełnomocnik) nie wnioskował o kolejną ekspertyzę. Zgłoszenie w postępowaniu drugoinstancyjnym wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego Sąd Apelacyjny uznał za spóźnione i pominął, przy zastosowaniu art. 381 k.p.c. (postanowienie – k.453). Można zarazem zauważyć, że wniosek ten nie został merytorycznie umotywowany. Jak się przyjmuje jednolicie w orzecznictwie, potrzeba powołania innego biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczasowej opinii (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 2010 r., IV CSK 84/10, LEX nr 621352).

Trzeba się zgodzić ze stanowiskiem zawartym w odpowiedzi na apelację, że pozwany przedstawił i udowodnił twierdzenia, iż powód wykonał umowę tylko w niewielkim zakresie, a nawet w tym zakresie - wykonał ją w sposób wadliwy, tj. w sprzeczności z Warunkami Technicznymi Odbioru i Jakości Robót (por. opinię biegłego inż. J. W.). Z kolei fakt, że powód otrzymał od pozwanego wynagrodzenie w kwocie nie mniejszej niż 300.000 zł (z przewidzianych w umowie 410.000 zł) zostało wykazane przede wszystkim dokumentami postaci pisma (k.48) i dowodów wpłaty (k. 50, 52). W tych okolicznościach samo tylko zaprzeczenie w apelacji otrzymaniu zapłaty nie mogło być uznane za wystarczające. Należy przy tym zaznaczyć, że zeznając w charakterze strony pozwany nie zaprzeczył by otrzymał jakiegokolwiek wynagrodzenie a tylko, że było to 300.000 zł, nie podając jednak innej kwoty: „Obecnie trudno mi powiedzieć, jaką kwotę zapłacił mi pozwany, ale przeczę jakoby to było 300.000 zł” (k.365). Sąd nie naruszył art. 233 § 1 k.p.c. czyniąc ustalenia na podstawie dokumentów (a także zeznań świadka K.), przeciwnie, zupełnie dowolne w obliczu przytoczonych faktów byłoby przyjęcie, że powód nie otrzymał żadnego wynagrodzenia, bądź otrzymał je w kwocie niższej niż 300.000 zł.

Ustalenie, że powód zaprzestał robót przed ich zakończeniem jest niesporne, podobnie jak akceptacja takiego stanu rzeczy przez pozwanego, a to z racji złej jakości wykonanych robót. Spór między stronami dotyczył także wypłaty kolejnych transz wynagrodzenia. Przez fakty dokonane (per facta concludentia) doszło do rozwiązania umowy przed zrealizowaniem jej przedmiotu. Konieczne było w takiej sytuacji rozliczenie wykonanych prac, z uwzględnieniem ich zgodności z umową. Liczne wady budynku (udowodnione w procesie) okazały się tak poważne, że – jak to wyjaśnił biegły - budynek ten, jeszcze nie dokończony, nadawał się do rozbiórki. Sąd Okręgowy drobiazgowo wręcz odniósł się do powyższych okoliczności i prawidłowo ocenił, że powodowi nie należy się żadna kwota ponad już zapłacone 300.000 zł.

Ostatni zarzut apelacji dotyczy oceny znaczenia podpisów pozwanego na fakturach VAT. Sąd Okręgowy dał wiarę pozwanemu, że złożył podpisy te złożył in blanco, działając w zaufaniu do powoda. Jeśli się zważy na okoliczności sprawy a w szczególności na wykazany brak ekwiwalentnych świadczeń ze strony powoda w relacji do kwot wymienionych w fakturach: 514.425 zł i 152.500 zł (k.8,9), to nie nasuwa żadnych zastrzeżeń przyjęcie za zeznaniami pozwanego, że faktury miały dotyczyć materiałów na kupno kominka i hydroforu, których ceny powód nie określił, przy czym nie ma tu mowy o „brak zdrowych zmysłów” o czym mowa w apelacji, ale zaufaniu wynikającym z zażyłych relacji między stronami w okresie poprzedzającym zawarcie umowy (zeznania pozwanego – k.367).

Reasumując, żadne z zarzutów apelacji nie okazał się trafny, przy czym Sąd Apelacyjny nie stwierdził z urzędu naruszenia prawa materialnego. Dlatego, przyjmując za swoje przytoczone ustalenia Sądu Okręgowego, Sąd drugiej instancji apelację oddalił, przy zastosowaniu art. 385 k.p.c. Orzeczenie o kosztach zapadło na podstawie art. 98 k.p.c., przy zastosowaniu minimalnej stawki wynagrodzenia adwokackiego.